

Feliks Kriwin

Przekład: Jacek Biniak

H. Krowce 385
Zdz. Krowce
y. Krowce
11

B A J K I

Węgielek

- Węgiel, to podstawa - mówił mały Węgielek swoim współtowarzyszom w piwnicy. - My dajemy światu ciepło. - Czyż może być coś szlachetniejszego ponad to zadanie? I chociaż spalamy się nie ginimy na próżno...

Zima była ostra, opału brakowało i wszyscy koledzy węgielka spalili się. Został tylko on sam i na drugi rok mówił swoim nowym towarzyszom w piwnicy: " My dajemy światu ciepło. Czyż może być coś szlachetniejszego ponad to zadanie? I chociaż spalamy się ...

/ M U Z Y K A /

Pień

Pień sterczał tuż przy drodze i przechodnie zaczęli się potykać o niego.

- Co za ludzie - skrzypiał niezadowolony. Beze mnie kroku nie mogą zrobić...

/ M U Z Y K A /

Żyrandol Żyrandol w sali restauracyjnej zaliczał się do wyższych sfer. Zawdzięczając to wielkiej ilości żarówek jak również centralnemu położeniu na suficie. Wiódł życie jasne i pełne blasku, a kiedy

wieczorem podpici bywalcy lokalu, nie zawsze zgodnie z rytmem orkiestry, kołysali się na parkiecie, żyrandol czuł się u szczytu szczęścia. Gdzieś tam poza ścianami restauracji mozoliły się przy swoich zajęciach stołowe lampy. Żyrandol gardził ich nędznym życiem i tym, że przy swoich ^{my} wizerkowych żarówkach nigdy nie staną się "luminarzami" społeczeństwa. Oślepiiony swym własnym blaskiem, żyrandol nie mógł zrozumieć że skromne lampy umiejętnie zużytkowując swe nieduże zasoby energii, są znacznie szczęśliwsze od niego i każda z nich wypala w ciągu całego życia mniej, niż restauracyjny żyrandol w jeden wieczór.

/M U Z Y K A /